

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSO Tomasz Wojciechowski

Protokolant: Natalia Koziół

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2016 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. R. (1) i A. R.

przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu (...) w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. obciąża powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego pozostawiając wyliczenie referendarzowi sądowemu.

II C 820/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 sierpnia 2013 roku A. i M. R. (2) wnieśli o zasądzenie od Przedsiębiorstwa Państwowego (...) w W. odszkodowania w kwocie 76.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 lipca 2013 roku do dnia zapłaty, na co składają się kwota 20.000 zł tytułem kosztów koniecznych w celu zapewnienia w budynku powodów wymagań technicznych określonych na obszarze ograniczonego użytkowania oraz kwota 56.000 zł za utratę wartości nieruchomości w wyniku wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania i działalności pozwanego. Powodowie wnieśli również o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazali w uzasadnieniu, że są właścicielami na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym przy ul. (...) w O.. Nieruchomość znajduje się w obszarze ograniczonego użytkowania utworzonym uchwałą 76/11 Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 roku. Zdaniem powodów konieczne jest przeprowadzenie w budynkach prac mających na celu zapewnienie zgodnego z wymaganiami prawa klimatu akustycznego. Zaistniała po stronie powodów szkoda w postaci ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości wyraża się w konieczności znoszenia oddziaływania działalności pozwanego na korzystanie z nieruchomości powoda. Jest ona następstwem wejścia w życie uchwały 76/11 Sejmiku Województwa (...). Ponadto, szkoda ta polega na zmniejszeniu wartości nieruchomości. Powodowie oparli swoje żądanie na treści art. 129 ustawy Prawo ochrony środowiska oraz art. 435 k.c.

Przedsiębiorstwo Państwowe (...) z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych. Pozwany podniósł upływ terminu zawitego na dochodzenie przez powoda roszczeń. Uzasadnił, że nieruchomości powodów położona w obszarze ograniczonego użytkowania, objęta była ograniczeniami wynikającymi z Rozporządzenia nr 50 Wojewody (...) z dnia 7 sierpnia 2007 roku. Ewentualne skutki w zakresie utraty wartości nieruchomości powstały z datą wejścia w życie rozporządzenia, a wejście w życie uchwały 76/11 nie spowodowało żadnych nowych ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości. Takie same są również ograniczenia

dotyczące konieczności dostosowania klimatu akustycznego w istniejących lub nowoprojektowanych budynkach. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł brak udowodnienia przez powodów konieczności zastosowania w budynkach dodatkowych zabezpieczeń akustycznych. Pozwany mógłby odpowiadać za rewitalizację akustyczną budynków tylko w zakresie dostosowania klimatu akustycznego wynikającego z ewentualnego zwiększenia poziomu hałasu lotniczego w stosunku do hałasu występującego podczas obowiązywania Rozporządzenia nr 50. Pozwany wskazał na brak silnego oddziaływania obowiązywania przepisów o ograniczonym obszarze użytkowania na popyt nieruchomości w tym obszarze, a tym samym na ceny nieruchomości. Powód nie wykazał przekroczeń dopuszczalnych norm hałasu dla zabudowy mieszkaniowej. Na hałas w miejscu położenia nieruchomości powoda ma wpływ w większym stopniu niż lotniczy ruch drogowy. Obszar ograniczonego użytkowania ustanowiony w 2011 roku nie nałożył na nieruchomości w strefie, w której położone są nieruchomości powoda, nowych ograniczeń w zabudowie. Pozwany wskazał również, że art. 435 k.c. nie może stanowić podstawy dochodzenia roszczeń w związku z utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania, skoro art. 129 ustawy Prawo ochrony środowiska jest przepisem szczególnym w tym zakresie.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. R. (1) i A. R. są właścicielami w ramach majątkowej wspólności ustawowej małżeńskiej nieruchomości gruntowej przy ul. (...) w O., stanowiącej działkę nr (...)/(...nr (...) w obrębie ewidencyjnym 8, dla której Sąd Rejonowy w Pruszkowie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym. Nieruchomość już zabudowaną nabyli 30 lat temu (odpis księgi wieczystej – k. 18-25; wypis z rejestru gruntów – k. 26, 27). M. R. (1) i A. R. stale zamieszkują we wskazanym budynku (dowód z przesłuchania powodów).

M. R. (1) i A. R. odczuwają uciążliwości związane z hałasem emitowanym przez przelatujące samoloty. Hałas utrudnia im zwłaszcza prowadzenie rozmowy, pracę, zakłóca spoczynek nocny. Zwiększenia natężenia hałasu upatrują od około 2-3 lat, kiedy zmianom zostały poddane trasy przelotów samolotów. Osobnym problemem są światła samolotów, które uniemożliwiają im sen. W ogródku nie chcą rosnąć rośliny, ale nie wiedzą czy wynika to z ruchu lotniczego (przesłuchanie powodów).

W dniu 7 sierpnia 2007 r. Wojewoda (...) wydał rozporządzenie nr 50 w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W. (Dz. Urz. Woj. M. z 2007 r., nr 156, poz. 4276 – k. 149-150, dalej powoływane jako rozporządzenie Wojewody) na podstawie upoważnienia z art. 135 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska. W ramach obszaru ograniczonego użytkowania wyróżniono strefę ograniczeń zabudowy mieszkaniowej, zwaną „strefą M” (§ 1 ust. 2).

Nieruchomość należąca do małżonków R. znalazła się całości w obszarze ograniczonego użytkowania w strefie M.

W obszarze ograniczonego użytkowania zabroniono (§ 4 ust. 1):

1. przeznaczania nowych terenów pod szpitale, domy opieki oraz zabudowę związaną ze stałym lub wielogodzinnym pobytem dzieci i młodzieży, a w strefie M także pod zabudowę mieszkaniową,
2. zmiany sposobu użytkowania budynków w całości lub w części na szpitale i domy opieki oraz na stały lub wielogodzinny pobyt dzieci i młodzieży, a w strefie M – także na cele mieszkaniowe (z zastrzeżeniem § 4 ust. 2),
3. budowy nowych szpitali, domów opieki, zabudowy związanej ze stałym lub wielogodzinnym pobytem dzieci i młodzieży, a w strefie M także budynków mieszkalnych (z zastrzeżeniem § 4 ust. 2).

Jednocześnie, w strefie M dopuszczono zmianę sposobu użytkowania budynków w całości lub w części na cele mieszkaniowe oraz budowę nowych budynków mieszkalnych jednorodzinnych jako towarzyszących innym funkcjom,

na warunkach określonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, a w przypadku braku planu miejscowego, na warunkach określonych w decyzji o warunkach zabudowy (§ 4 ust. 2).

W obszarze ograniczonego użytkowania wprowadzono wymagania techniczne dotyczące budynków (§ 5):

1. w nowoprojektowanych budynkach należy zapewnić izolacyjność ścian zewnętrznych, okien i drzwi w ścianach zewnętrznych, dachów i stropodachów – zgodnie z Polskimi Normami dotyczącymi izolacyjności akustycznej przegród w budynkach oraz izolacyjności akustycznej elementów budowlanych,
2. w istniejących budynkach należy zastosować zabezpieczenia zapewniające właściwy klimat akustyczny w pomieszczeniach poprzez zwiększenie izolacyjności ścian zewnętrznych, okien i drzwi w ścianach zewnętrznych, dachów i stropodachów – zgodnie z Polskimi Normami dotyczącymi ochrony przed hałasem pomieszczeń w budynkach.

Rozporządzenie nr 50 Wojewody (...) weszło w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa (...) (§ 7), który ukazał się w dniu 10 sierpnia 2007 r.

W dniu 20 czerwca 2011 roku Sejmik Województwa (...) wydał uchwałę nr 76/11 w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W. (Dz. Urz. Woj. M.. z 2011 r., nr 128, poz. 4086, k.40-42, dalej powoływana jako uchwała) na podstawie upoważnienia z art. 135 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska. W obszarze ograniczonego użytkowania wyróżniono dwie strefy (§ 4): strefę Z1, której granicę zewnętrzną wyznacza izolacja miarodajnego poziomu dźwięku 55 dB w porze nocy, od wewnątrz granica lotniska, oraz strefę Z2, której granicę wyznacza od zewnątrz izolacja miarodajnego poziomu dźwięku 50 dB w porze nocy, a od wewnątrz granica strefy Z1.

(...) należąca do małżonków R. znalazła się w obszarze ograniczonego użytkowania w strefie Z2 (załącznik do uchwały – k. 29).

W § 5 uchwały określono ograniczenia w zakresie przeznaczenia terenu i sposobu korzystania z terenów położonych w obrębie stref Z1 i Z2. Przewidziane § 5 pkt 2 uchwały ograniczenia dotyczące terenów w strefie Z2 odpowiadają treści § 4 ust. 1 powołanego wyżej rozporządzenia Wojewody w zakresie dotyczącym terenów położonych poza dawną strefą M. Wskazany przepisem:

1. zakazano przeznaczania terenów pod szpitale i domy opieki społecznej oraz pod zabudowę związaną ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży,
2. zakazano lokalizowania budynków o funkcji szpitali, domów opieki społecznej oraz o funkcjach związanych ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży oraz
3. zakazano zmiany funkcji budynków istniejących na budynki o funkcjach związanych ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży, szpitali i domów opieki społecznej.

W uchwale określono wymagania techniczne dotyczące budynków objętych obszarem ograniczonego użytkowania (§ 6):

1. w nowoprojektowanych budynkach należy zapewnić odpowiednią izolacyjność ścian zewnętrznych, okien i drzwi w ścianach zewnętrznych, dachów i stropodachów – zgodnie z ustawą z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane i przepisami wykonawczymi do ustawy,
2. w istniejących budynkach należy zastosować zabezpieczenia zapewniające właściwy klimat akustyczny w pomieszczeniach – zgodnie z ustawą z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane i przepisami wykonawczymi do ustawy.

Uchwała nr 76/11 Sejmiku Województwa (...) weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa (...) (§ 13), który ukazał się w dniu 20 lipca 2011 r.

W dniach 19 lipca 2013 roku M. i A. R. wystąpili do Przedsiębiorstwa Państwowego (...) o odszkodowanie w związku z utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania obejmującego nieruchomości, której są właścicielami (pismo – k. 17). Wcześniej nie występowali do pozwanego z roszczeniami w związku z utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych wyżej dokumentów oraz aktów prawa miejscowego. Złożone w postępowaniu dokumenty urzędowe nie były kwestionowane przez strony w zakresie swojej autentyczności i prawdziwości.

Odnosząc się do zeznań świadków R. Ś. (k. 270) i A. F. (k.271) Sąd stwierdził, iż w przeważającym zakresie stanowią one wyraz subiektywnych ocen dotyczących uciążliwości wynikających z funkcjonowania lotniska. Oceną taką jest przykładowo stwierdzenie, iż hałas uniemożliwia rozmowy na zewnątrz budynku. Niewątpliwie jednej osobie będzie on przeszkadzał, a innej nie. Można zauważyć, iż świadkowie nie odnotowali uciążliwości związanych ze światłami samolotów, na co zwracali uwagę oboje powodowie. Z kolei wiązanie pęknięć w budynku z przelotami samolotów to już tylko sfera domysłów zeznających osób. W rezultacie wartość dowodowe i znaczenie rozważanych zeznań nie było znaczne. To samo odnieść należy do dowodu z przesłuchania powodów (k.271).

Sąd pominął pierwszą opinię biegłej I. H. (k.335-415), gdyż została ona sporządzona w sposób sprzeczny w postanowieniem dowodowym – biegła przyjęła, że w dacie wejścia w życie uchwały Sejmiku Województwa nie obowiązywały już przepisy rozporządzenia Wojewody. Nadto nie odniosła się w ogóle do ograniczeń w sposobie korzystania z nieruchomości, lecz do poziomu hałasu. Podejście to było wadliwe i nie odpowiadało prawnie określonym przesłankom roszczeń dochodzonych przez powodów. Drugorzędne już znaczenie miała wadliwa metodologia dotycząca sposobu określenia spadku wartości nieruchomości w związku z poziomem hałasu, jednak rozwijanie tego wątku wobec ogólnej nieprzydatności opinii wydaje się zbędne.

Na uwzględnienie natomiast zasługiwały dalsze wyjaśnienia biegłej (k.437-439, 469, 502), gdyż odnosiły się do czynników prawnie istotnych dla oceny czy skutek wejścia w życie uchwały Sejmiku nastąpił spadek wartości nieruchomości. W tym zakresie opinia opierała się na właściwych podstawach wynikających z przepisów obu aktów ustanawiających obszar ograniczonego użytkowania, które poddano właściwej analizie wyciągając logiczne wnioski opatrzone przekonującym uzasadnieniem.

Złożone w toku postępowania dokumenty, poza wyżej wymienionymi, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Sąd oddalił również wnioski dowodowe powodów dotyczące dowodu z opinii innego biegłego z zakresu wyceny nieruchomości oraz z zakresu budownictwa. Jeśli chodzi o wycenę nieruchomości Sąd dysponował opinią poprzednio opisaną, która w ostatecznej wersji została uznana za wiarygodną. Powodowie nie sformułowali zarzutów, które ocenę tę mogłyby podważyć w istocie odnosząc się do założeń przyjętych przez Sąd, a przekazanych biegłej w wiążący sposób. Zatem problem leżał na płaszczyźnie prawnej, a nie wiadomości specjalnych. Z kolei dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa nie miałby znaczenia dla wyniku sprawy, skoro analiza przepisów wskazuje, iż nowy akt prawny, czyli uchwała Sejmiku Województwa, nie wprowadził dalej idących obowiązków w zakresie dostosowania budynków do poziomu hałasu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlega oddaleniu w całości.

Tytułem wstępu należy przypomnieć, że obszar ograniczonego użytkowania na podstawie art. 135 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2013 r., poz. 1232 ze zm.) tworzy się dla lotniska, jeżeli z przeglądu ekologicznego albo z oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko albo z analizy porealizacyjnej

wynika, że mimo zastosowania dostępnych rozwiązań technicznych, technologicznych i organizacyjnych nie mogą być dotrzymane standardy jakości środowiska poza terenem zakładu lub innego obiektu.

Wskazany przepis był podstawą dla wydania rozporządzenia nr 50 Wojewody (...), a później uchwały nr 76/11 Sejmiku Województwa (...).

Zgodnie z art. 129 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska, w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości jej właściciel może żądać odszkodowania za poniesioną szkodę; szkoda obejmuje również zmniejszenie wartości nieruchomości. Z roszczeniem tym można wystąpić w okresie 2 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości (art. 129 ust. 4 ustawy). Termin ten jest terminem zawitym (wyroki SN z dnia 10 października 2008 r., II CSK 216/08, z 21 sierpnia 2013 roku, II CSK 578/12), co oznacza, że prawo do wystąpienia z roszczeniem po jego upływie wygasa.

Istotne znaczenie w niniejszym postępowaniu miało ustalenie, że nieruchomość powodów objęta była pierwotnie obszarem ograniczonego użytkowania ustanowionym rozporządzeniem nr 50 Wojewody (...) jako położona w strefie M.

Sąd stoi na stanowisku, że przepisy rozporządzenia nr 50 Wojewody (...) z dnia 7 sierpnia 2007 roku zachowały moc obowiązującą do czasu wejścia w życie uchwały nr 76/11 Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 roku w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W.. Zapatrywanie to było wielokrotnie wyrażane w orzeczeniach Sądu Apelacyjnego w Warszawie, m.in. w wyrokach z dnia 30 listopada 2010 roku (VI ACa 1156/10 i VI ACa 1058/10), z dnia 1 kwietnia 2011 roku (VI ACa 194/11), z dnia 6 lipca 2011 roku (VI ACa 14/11) i z dnia 8 lipca 2011 roku (VI ACa 140/11).

W dacie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W., to jest w dniu 24 sierpnia 2007 roku, art. 135 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska wskazywał, że obszar ograniczonego użytkowania dla przedsięwzięcia mogącego znacząco oddziaływać na środowisko, o którym mowa w art. 51 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, dla zakładów lub innych obiektów, gdzie jest eksploatowana instalacja, która jest kwalifikowana jako takie przedsięwzięcie, tworzy wojewoda w drodze rozporządzenia. Powołany przepis uległ zmianie na podstawie art. 19 pkt 5 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej (Dz.U. z 2005 roku, Nr 175, poz. 1462), która to zmiana obowiązywała od dnia 1 stycznia 2008 roku. Zgodnie z treścią znowelizowanego przepisu, obszar ograniczonego użytkowania dla przedsięwzięcia mogącego znacząco oddziaływać na środowisko, o którym mowa w art. 51 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, lub dla zakładów, lub innych obiektów, gdzie jest eksploatowana instalacja, która jest kwalifikowana jako takie przedsięwzięcie, tworzy sejmik województwa, w drodze uchwały. Przedmiotową nowelizacją zmieniono jedynie organ uprawniony do utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania wyznaczając w miejsce wojewody sejmik województwa oraz wskazano, że następuje to w formie uchwały, a nie jak dotychczas w formie rozporządzenia. Zgodnie z art. 47 ust. 2 ustawy akty prawa miejscowego wydane na podstawie przepisów zmienianych zachowują moc do czasu wydania nowych aktów prawa miejscowego przez organy przejmujące zadania i kompetencje.

Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 listopada 2010 roku (VI ACa 1058/10, Apel.-W-wa 2011/3/28), zgodnie z § 32 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie zasad techniki prawodawczej (Dz. U. Nr 100, poz. 908), jeżeli zmienia się treść przepisu upoważniającego do wydania aktu wykonawczego w ten sposób, że zmienia się rodzaj aktu wykonawczego albo zakres spraw przekazanych do uregulowania aktem wykonawczym lub wytyczne dotyczące treści tego aktu, przyjmuje się, że taki akt wykonawczy traci moc obowiązującą z dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej treść przepisu upoważniającego. Zgodnie zaś z treścią § 32 ust. 3 rozporządzenia, jeżeli zmiana treści przepisu upoważniającego polega na tym, że zmienia się organ upoważniony do wydania aktu wykonawczego, przyjmuje się, że taki akt zachowuje moc obowiązującą, w takim przypadku organem upoważnionym do zmiany lub uchylecia aktu wykonawczego wydanego na podstawie zmienionego przepisu upoważniającego jest organ wskazany w zmienionym upoważnieniu. Przepis ten stosuje się przy tym odpowiednio, na podstawie § 143 wspomnianego rozporządzenia, do aktów prawa miejscowego.

W konsekwencji, zmiana z dniem 1 stycznia 2008 roku organu upoważnionego na podstawie art. 135 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska do wydania aktu wykonawczego z wojewody na sejmik województwa, w myśl § 32 ust. 3 wyżej wymienionego rozporządzenia nie wpłynęła na moc obowiązującą rozporządzenia Wojewody (...) z dnia 7 sierpnia 2007 roku, albowiem w przypadku zmiany treści przepisu upoważniającego polegającej na zmianie organu upoważnionego do wydania aktu wykonawczego, przyjmuje się, że taki akt zachowuje moc obowiązującą.

Kolejna zmiana art. 135 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska, dokonana w art. 144 pkt 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. nr 199, poz. 1227), weszła w życie z dniem 15 listopada 2008 r. Zmiana polegała na nadaniu dotychczasowej treści tego przepisu:

„Obszar ograniczonego użytkowania dla przedsięwzięcia mogącego znacząco oddziaływać na środowisko, o którym mowa w art. 51 ust. 1 pkt 1, lub dla zakładów, lub innych obiektów, gdzie jest eksploatowana instalacja, która jest kwalifikowana jako takie przedsięwzięcie, tworzy sejmik województwa, w drodze uchwały.”

brzmienia:

Obszar ograniczonego użytkowania dla przedsięwzięcia mogącego zawsze znacząco oddziaływać na środowisko w rozumieniu ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, lub dla zakładów, lub innych obiektów, gdzie jest eksploatowana instalacja, która jest kwalifikowana jako takie przedsięwzięcie, tworzy sejmik województwa, w drodze uchwały.”

Zgodnie z art. 51 § 1 pkt 1 ustawy Prawo ochrony środowiska, obowiązującym przed omawianą zmianą, sporządzenia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko wymagały między innymi planowane przedsięwzięcia mogące znacząco oddziaływać na środowisko. Jak stanowił art. 51 § 8 ustawy Prawo ochrony środowiska, Rada Ministrów uwzględniając możliwe oddziaływanie na środowisko przedsięwzięć, o których mowa w art. 51 § 1 pkt 1 i 2 ustawy Prawo ochrony środowiska, w drodze rozporządzenia miała obowiązek określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, wymagających sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko, a także szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu.

Aktem wykonawczym wydanym na podstawie art. 51 § 8 ustawy Prawo ochrony środowiska było rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2004 roku w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko (Dz. U. Nr 257, poz. 2573 ze zm.). Zgodnie z § 1 rozporządzenia, określało ono: 1) rodzaje przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, wymagających sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko; 2) rodzaje przedsięwzięć, dla których obowiązek sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko może być wymagany; 3) przypadki, w jakich zmiany dokonywane w obiektach są kwalifikowane, jako przedsięwzięcia mogące znacząco oddziaływać na środowisko; 4) szczegółowe uwarunkowania związane z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko. Zgodnie natomiast z § 2 ust. 1 pkt 28 powołanego rozporządzenia, sporządzenia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko wymagały lotniska o podstawowej długości pasa startowego nie mniejszej niż 2.000 m. Według zaś § 3 ust. 1 pkt 55 rozporządzenia, sporządzenia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko mogły wymagać lotniska, niewymienione w jego § 2 ust. 1 pkt 28, lub lądowiska helikopterów.

Ustawa z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko w art. 144 pkt 9 uchyliła w tytule I ustawy Prawo ochrony środowiska cały dział V i VI, w tym art. 51, ale równocześnie w art. 173 § 1 wskazała, że dotychczasowe przepisy wykonawcze, wydane między innymi na podstawie art. 51 § 8 ustawy Prawo ochrony środowiska, zachowują moc do czasu wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 60 ustawy z 3 października 2008 roku, jednak nie dłużej niż przez 24 miesiące od dnia wejścia w życie tej ustawy,

to jest do dnia 15 listopada 2010 roku. Zgodnie zaś z art. 173 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 roku do czasu wydania przepisów, o których mowa w art. 60 tej ustawy, za przedsięwzięcia mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, określone w art. 59 § 1 pkt 1 tej ustawy, uważa się określone w dotychczasowych przepisach przedsięwzięcia mogące znacząco oddziaływać na środowisko, wymagające sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko.

Przedstawione powyżej rozważania prowadzą do jednoznacznego wniosku, iż zmiana ustawy z dnia 3 października 2008 roku w opisanym zakresie miała jedynie charakter redakcyjny.

Co więcej, aktem wykonawczym, wydanym na podstawie art. 60 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, było nowe rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 roku w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz. U. Nr 213, poz. 1397), które weszło w życie z dniem 15 listopada 2010 roku. Rozporządzenie to określa: 1) rodzaje przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko; 2) rodzaje przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko; 3) przypadki, w których zmiany dokonywane w obiektach są kwalifikowane, jako przedsięwzięcia, o których mowa w pkt 1 i 2. Zgodnie § 2 ust. 1 pkt 30 tego rozporządzenia do przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko zalicza się lotniska o podstawowej długości drogi startowej nie mniejszej niż 2.100 m, a zgodnie z § 3 ust. 1 pkt 59 do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko zalicza się lotniska inne niż wymienione w § 2 ust. 1 pkt 30 lub lądowiska, z wyłączeniem lądowisk centrów urazowych, o których mowa w ustawie z dnia 8 września 2006 roku o Państwowym Ratownictwie Medycznym przeznaczonych wyłącznie dla śmigłowców ratunkowych.

Nie ulega zatem wątpliwości, że na podstawie art. 135 ust. 1 ustawy Prawo ochrony środowiska wymóg utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla działalności prowadzonej przez pozwanego istniał zarówno przed jak i po zmianie treści art. 135 ust. 2 ustawy dokonanej z dniem 15 listopada 2008 r. Nie nastąpiła zatem zmiana zakresu regulacji art. 135 ust. 2, która eliminowałaby wobec niego konieczność utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania. Zmiana treści tego przepisu miała charakter jedynie redakcyjny, nie przyniosła natomiast zmiany jego materialnego znaczenia. Pozostawała ona bez znaczenia dla obowiązku utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla przedsięwzięcia pozwanego. Nie ma zatem uzasadnionych podstaw twierdzenie, że obszar ograniczonego użytkowania utworzony rozporządzeniem nr 50 Wojewody (...) przestał obowiązywać wyłącznie z uwagi na zmianę redakcji przepisu. Nie nastąpiła bowiem zmiana zakresu regulacji art. 135 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska w odniesieniu do przedsięwzięcia pozwanego.

W konsekwencji Sąd ocenił, że zmiany art. 135 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska w zakresie organu, rodzaju aktu prawnego oraz określenia rodzaju przedsięwzięcia mogącego zawsze znacząco oddziaływać na środowisko nie wpłynęły na skuteczność obowiązywania rozporządzenia Wojewody (...) nr 50 z dnia 7 sierpnia 2007 roku.

Prezentowane stanowisko odnośnie do skutków wprowadzenia zmiany treści art. 135 ust. 1 i 2 ustawy Prawo ochrony środowiska, obowiązującej od dnia 15 listopada 2008 roku, znajduje potwierdzenie także w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 6 maja 2011 r., II CSK 421/10, LEX nr 863961, z dnia 25 maja 2013 r., I CSK 509/11, OSNC 2013/2/26) oraz Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 31 sierpnia 2009 r., IV SA/Wa 2569/07, LEX nr 518044).

W tej sytuacji przyjęto, że rozporządzenie nr 50 Wojewody (...) obowiązywało do czasu wejścia w życie uchwały Sejmiku Województwa (...) nr 76/11 z dnia 20 czerwca 2011 roku w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W..

Z powyższego wynika, że zgłoszenie przez powodów roszczeń w 2013 roku miało miejsce po upływie dwuletniego terminu zawitego przewidzianego w art. 129 ust. 4 pr.o.s. biegnącego od dnia wejścia w życie rozporządzenia Wojewody, a wpływającego 25 sierpnia 2009 roku.

W konsekwencji roszczenia związane ze skutkami obowiązywania tego aktu prawnego wygasły i nie mogą być skutecznie dochodzone.

Nie zasługiwała na uznanie argumentacja powodów zarzucająca pozwanemu nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. w związku z podniesieniem zarzutu obowiązywania rozporządzenia Wojewody do czasu podjęcia uchwały Sejmiku. Zarzuty formułowane przez pozwanego są środkiem jego obrony w procesie, a nie czynieniem użytku z prawa podmiotowego; nie dotyczą stosunków cywilnoprawnych, a stosunków procesowych. Możliwość powoływania się na kwestię obowiązywania aktu prawa miejscowego nie ma nic wspólnego z korzystaniem z jakiegokolwiek prawa podmiotowego.

Z kolei w świetle przeważającego stanowiska judykatury, znajdującego ostateczne potwierdzenie w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2013 roku (III CZP 2/13) zagadnienie upływu terminu zawitego nie podlega badaniu na płaszczyźnie kryteriów wynikających z art. 5 k.c. Jakkolwiek zawarte tam rozważania dotyczą wprost terminów zawitych ustanowionych dla dochodzenia roszczeń wynikających z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, to jednak sformułowane argumenty mogą być odniesione także do sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie. Dotyczą one w szczególności mechanizmu, w ramach którego pojawia się termin ograniczający realizację prawa, a więc konieczności uwzględnienia jego upływu z urzędu, co skutkuje tym, iż adresat roszczenia w istocie nie formułuje zarzutu, lecz powołuje się na fakt wygaśnięcia roszczenia. Nie bez znaczenia pozostaje także surowość systemu odpowiedzialności, z którego to roszczenie jest wywodzone.

Nawet zresztą przyjęcie, iż art. 5 k.c. może mieć tu zastosowanie, co byłoby aktualne zwłaszcza, gdyby uznać, że chodzi o termin przedawnienia, nie zmieniałoby wniosków końcowych. Art. 5 k.c. może być stosowany w sytuacjach szczególnych, wyjątkowych. Nie może natomiast prowadzić do korekt systemu prawnego o charakterze ogólnym. Powodowie nie wskazywali na jakąkolwiek istotną specyfikę swej sytuacji, która nakazywałaby traktować ich inaczej niż właścicieli innych nieruchomości położonych w obszarze ograniczonego użytkowania.

Oczywiście bezprzedmiotowe dla oceny upływu terminu dla dochodzenia roszczeń pozostają rozważania powodów na temat wyrażanych poglądów co do dalszego obowiązywania rozporządzenia Wojewody. Poglądy takie nie mogły ani uczynić rozporządzenia nieobowiązującym, ani spowodować nieuwzględnienia, iż ono jednak obowiązywało. Nie rzutują także na sytuację powodów, gdyż nie usprawiedliwiają niedochodzenia roszczenia w przeszłości. Zagadnienie to nie było oczywiste i prowadziło do rozbieżnych rozstrzygnięć, na co zresztą sam powodów wskazał. Nie można czynić pozwanemu zarzutu, iż w toczących się postępowaniach powoływał argumenty dla siebie korzystne, choć ostatecznie okazały się nietrafne. Należy natomiast zauważyć, że z niczego nie wynika, by stanowisko takie formułował wobec powodów przed wystąpieniem przez niego z roszczeniami. Skoro więc powodowie, zakładając hipotetycznie ich świadomość toczącej się dyskusji prawnej, zdecydowali się nie zgłaszać wcześniej roszczeń, to tym bardziej nie mogą powoływać się wobec pozwanego na zarzut nadużycia prawa. Również nie pozwany powinien być adresatem roszczeń powodów opieranych na tezach o niejasności systemu prawnego.

Z punktu widzenia zachowania przesłanki wystąpienia z roszczeniami we właściwym terminie możliwe jest natomiast rozważanie roszczeń wynikających z wejścia w życie uchwały Sejmiku.

Sąd stoi na stanowisku, znajdującym oparcie w jednolitym orzecznictwie (por. wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2013 r., IV CSK 608/12; wyrok SN z dnia 21 sierpnia 2013 r., sygn. II CSK 578/12), że skoro art. 129 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska przyznaje odszkodowanie wyłącznie za szkodę powstałą w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości w dotychczasowy sposób lub w sposób zgodny z dotychczasowym jej przeznaczeniem, brak takiego ograniczenia w stosunku do dotychczasowego sposobu korzystania z nieruchomości przesądza o braku szkody. W niniejszej sprawie uchwała Sejmiku nie wprowadziła w stosunku do nieruchomości powodów ograniczeń dalej idących niż dotychczas obowiązujące na mocy rozporządzenia Wojewody. Uchwalenie tego aktu nie wyrządziło zatem powodom szkody. Szkada nie powstaje bowiem, gdy kolejny akt prawny utrzymuje zakres ograniczeń na dotychczasowym poziomie, a tym bardziej gdy je znosi. Przyjęcie odmiennego stanowiska skutkowałoby faktycznym przywróceniem terminu do żądania odszkodowania w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości

na podstawie rozporządzenia powołującego obszar ograniczonego użytkowania z 2007 roku. Brak jest argumentów juredycznych przemawiających za takim rozwiązaniem.

Sąd ocenił, że podjęcie przez Sejmik Województwa (...) uchwały nr 76/11 nie wprowadziło ograniczeń sposobu korzystania z nieruchomości powodów dalej idących niż te, które zostały wprowadzone wcześniejszym rozporządzeniem nr 50 Wojewody (...). Przeciwnie – wcześniej istniejące ograniczenia wynikające z § 4 rozporządzenia Wojewody częściowo wygasły. Przypomnieć należy, że rozporządzenie przewidywało ograniczenia w przeznaczeniu nieruchomości położonych w obszarze ograniczonego użytkowania w strefie M. Nieruchomości takich nie można było między innymi zasadniczo przeznaczać pod zabudowę mieszkaniową, ewentualnie zmieniać przeznaczenia istniejących obiektów w tym kierunku. Odstępstwo w tym zakresie mogło opierać się jedynie na postanowieniach planu zagospodarowania przestrzennego, a w razie jego braku decyzji o warunkach zabudowy. Uchwała Sejmiku z kolei dla nieruchomości w strefie Z2 żadnych tego typu ograniczeń nie wprowadziła. Możliwości zagospodarowania nieruchomości powodów uległy zatem zwiększeniu w następstwie rozważanej zmiany przepisów. Gdyby uwzględnić hipotetyczną możliwość uzyskania odstępstwa od regulacji ogólnej na podstawie planu zagospodarowania przestrzennego lub decyzji, to stwierdzić by należało, że zmiana prawa miejscowego ułatwiła powodom ewentualną inwestycję na nieruchomości, a w istocie dała pewność możliwości jej realizacji (oczywiście w aspekcie prawnej dopuszczalności takiego wykorzystania gruntu). Nie mogło to spowodować obniżenia wartości nieruchomości. Okoliczność ta zadecydowała o oddaleniu powództwa.

Uzupełniająco należy dodać, że te same okoliczności przesądzały o niezasadności powoływania się przez powodów na sytuację panującą w sąsiedztwie ich nieruchomości. Sytuacja ta jest ukształtowana zupełnie podobnie – również w okolicy nie doszło do niekorzystnych zmian możliwości zagospodarowania nieruchomości. Dopuszczalność zabudowy mieszkaniowej została uniezależniona od treści postanowień planu zagospodarowania przestrzennego (w tym aspekcie) oraz decyzji o warunkach zabudowy. Dopuszczalność zabudowy przeznaczonej na cele „wrażliwe” nie uległa ograniczeniu.

Dla porządku należy jeszcze zaznaczyć, że dla oceny ograniczeń jakie dotyczą nieruchomości powodów miarodajne jest objęcie jej określoną strefą, a nie powoływany przez powodów poziom hałasu, który miałby ich zdaniem przekraczać wartości właściwe dla tej strefy. Należy jeszcze zauważyć, że powodowie nie wnosili o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego akustyka w celu wykazania swej tezy. Nie miałyby to zresztą znaczenia, gdyż o granicach stref decydowała treść rozporządzenia i uchwały, a nie bezpośrednio poziomy hałasu (k.11).

Podobnie § 5 rozporządzenia Wojewody stawia analogiczne wymagania techniczne wobec budynków w stosunku do § 6 uchwały Sejmiku. Różnica tkwi wyłącznie w sposobie sformułowania wymienionych aktów prawnych, który nie zmienia ich materialnej treści. W zakresie wymagań technicznych budynków dość stwierdzić, że rozporządzenie wykonawcze wydane na podstawie art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo Budowlane – rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie – zawiera wielokrotne odniesienia do Polskich Norm, również w dziale IX „Ochrona przed hałasem i drganiami”. Z kolei rozporządzenie Wojewody odwoływało się do Polskich Norm wprost. Niezależnie zatem od sposobu regulacji jej ostateczny rezultat pozostawał ten sam.

Nie doszło do podwyższenia dopuszczalnego na nieruchomości powodów hałasu wskutek wejścia w życie uchwały Sejmiku. Uwzględniając, iż ich nieruchomość położona jest w strefie Z2, stosownie do § 4 pkt 1 i 2 uchwały uznać należy, że występujący tam w związku z działalnością pozwanego hałas przekracza 50 dB, ale jest mniejszy niż 55 dB nocą. Z kolei przy wytyczeniu granic strefy M w rozporządzeniu Wojewody przyjęto, że obejmie ona tereny o hałasie w nocy przekraczającym 50 dB i 60 dB w dzień (k.280), a więc na nieruchomości powodów położonej w strefie M hałas musiał być większy od tego poziomu, przy czym nie określono do jakiego poziomu mógł sięgać.

Uprzedzając zarzut strony powodowej należy wyjaśnić, że akty ustanawiające obszar ograniczonego użytkowania są tworzone na podstawie badań hałasu w środowisku. O ile poziom hałasu wzrośnie, w tym przypadku ponad 55 dB nocą, zajdzie potrzeba zmiany przepisów w kierunku legalizacji tego przekroczenia. To z kolei otworzy

powodom drogę do wystąpienia z roszczeniem o koszty odpowiednich prac dostosowawczych. Oznacza to, że argument dotyczący możliwości zwiększenia intensywności hałasu pochodzącego z działalności lotniska jest bezprzedmiotowy dla zgłaszanych obecnie żądań, które należy poddawać ocenie w kontekście dopuszczalnych w danym miejscu aktualnie poziomów hałasu.

Dla porządku wypada dodać, że jak wskazano w okresie obowiązywania rozporządzenia Wojewody nie obowiązywało już rozporządzenie Ministra Środowiska z 29 lipca 2004 roku, które określało również ekspozycyjny poziom dźwięku, czyli poziom dźwięku pojedynczego zdarzenia akustycznego, na 83 dB. Parametr taki nie pojawił się w rozporządzeniu Ministra Środowiska z 14 czerwca 2007 roku, na którego okres obowiązywania przypada wejście w życie zarówno rozporządzenia Wojewody, jak i uchwały Sejmiku. Odwoływanie się do ekspozycyjnego poziomu dźwięku przez stronę powodową nie jest więc zasadne, skoro skutek zmiany przepisów prawa miejscowego nie doszło w tym zakresie do jakiegokolwiek zmiany legalnego poziomu hałasu.

Przedstawione uwagi prowadzą do jednoznacznego wniosku, iż wejście w życie uchwały Sejmiku nie nałożyło na powodów obowiązku dokonania „rewitalizacji akustycznej” w szerszym zakresie niż wynikający z poprzednio obowiązującego rozporządzenia Wojewody. Nie zalegalizowano bowiem wyższego poziomu hałasu na zewnątrz budynków ani nie obniżono dopuszczalnego poziomu hałasu wewnątrz nich. Także więc w tym zakresie roszczenie uległo prekluzji.

W dalszej kolejności wypada zauważyć, iż wejście w życie powołanej uchwały Sejmiku nie spowodowało bynajmniej, iż powodowie utracili możliwość skutecznego występowania z roszczenia dotyczącymi zaniechania immisji, w szczególności muszą znosić hałas na określonym, czy większym niż poprzednio poziomie. Możliwość taka nie istniała już pod rządami rozporządzenia Wojewody, gdyż również wtedy istotą ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania były przekroczenia norm hałasu.

Zresztą wcześniej możliwość taka miała charakter iluzoryczny, gdyż trudno było spodziewać się uwzględnienia żądania właściciela nieruchomości o zakazanie prowadzenia portowi lotniczemu prowadzenia działalności. Nikt z tego rodzaju roszczeniami nie próbował występować zapewne właśnie z powodu świadomości niemożności ich skutecznego dochodzenia. Nikt spośród właścicieli nieruchomości położonych obecnie w bezpośredniej bliskości obszaru ograniczonego użytkowania prób takich także nie podejmuje, choć od lat w orzecznictwie sądowym prezentowany jest pogląd, że zachowanie norm wynikających z przepisów administracyjnych nie przesądza samo w sobie o nieistnieniu niedopuszczalnych immisji, a więc położenie nieruchomości poza obszarem przekroczenia takich norm nie decyduje automatycznie o niezasadności roszczenia negatoryjnego (choćby wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2009 roku, I CNP 82/08, i powołane tam licznie wcześniejsze orzeczenia). W tym kontekście należy się powołać również na dotyczący żądania windykacyjnego, a więc ochrony samego jądra prawa własności, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 lutego 2009 roku (VI ACa 606/08), w którego uzasadnieniu stwierdzono, że powództwo windykacyjne dotyczące nieruchomości gruntowych zajętych pod część lotniczą lotnisk międzynarodowych, na których funkcjonują stałe przejścia graniczne, i lotnisk krajowych, jako służących realizacji celu publicznego, jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy oraz z zasadami współzycia społecznego. Brak udzielenia ochrony w tym najistotniejszym zakresie skłania do wniosku, iż nie udzielono by jej przed immisjami. Sądowi znane są oczywiście powoływane przez powodów orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące utraty możliwości domagania się zaprzestania immisji w następstwie ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania. W realiach niniejszej sprawy jednak możliwości takie uznać wypada za teoretyczne. W istocie nie to jednak przesądzało o niezasadności żądania pozwu, skoro wcześniej obowiązujące rozporządzenie także pozbawiało skuteczności tego rodzaju ewentualne wystąpienia.

Nie zasługiwała na uwzględnienie argumentacja powodów oparta o treść art. 435 k.c. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że do odpowiedzialności za szkody spowodowane oddziaływaniem na środowisko stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli ustawa Prawo ochrony środowiska nie stanowi inaczej (art. 322 ustawy). Stwierdzić należy, że art. 129-136 ustawy Prawo ochrony środowiska samodzielnie określają podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej oraz podmioty zobowiązane do zapłaty odszkodowania w przypadkach ograniczenia sposobu

korzystania z nieruchomości w związku z ochroną zasobów środowiska lub w przypadku utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania. Przewidziana w art. 129 pr.o.ś. odpowiedzialność odszkodowawcza obejmuje także te szkody, które wynikają z przekroczenia standardów jakości środowiska w zakresie emitowanego hałasu. Artykuł 135 ust. 1 pr.o.ś., przewidujący możliwość ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania, jest wyjątkiem od zasady wyrażonej w art. 144 ust. 1 pr.o.ś., zgodnie z którą eksploatacja instalacji w rozumieniu art. 3 pkt 6 pr.o.ś., nie powinna powodować przekroczenia standardów jakości środowiska. Wyjątek ten polega na tym, że na obszarze ograniczonego użytkowania eksploatacja instalacji może powodować przekroczenie standardów jakości środowiska. Skutkiem utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania jest nie tylko konieczność poddania się przewidzianym w nim wprost ograniczeniom, ale także konieczność znoszenia immisji przekraczających standard jakości środowiska. W tym też zakresie powodowie upatrują swojej szkody, również w oparciu o art. 435 k.c. w powiązaniu z hałasem generowanym w związku z działalnością prowadzoną na zarządzanym przez pozwanego lotnisku.

Właściwymi przepisami do oceny ich roszczenia pozostają jednak wyłącznie art. 129-136 ustawy Prawo ochrony środowiska. W tym też zakresie ta regulacja szczególnie wyłącza pomocnicze stosowanie przepisów kodeksu cywilnego, w tym art. 435 k.c., do którego upoważnia art. 322 ustawy Prawo ochrony środowiska. Przepisy art. 129-136 ustawy oraz 435 k.c. w związku z art. 322 ustawy przewidują rozłączne reżimy odpowiedzialności. Artykuł 435 k.c. w związku z art. 322 ustawy Prawo ochrony środowiska może znaleźć zastosowanie jedynie w przypadku szkody na mieniu – w zakresie, w jakim ochrony nie wyłączyło ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania – oraz w przypadku szkody na osobie. Stanowisko takie dominuje w aktualnym orzecznictwie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2009 r., II CSK 546/08, z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 602/09, z dnia 25 maja 2012 r., I CSK 509/11, postanowienie z dnia 24 lutego 2010 r., III CZP 128/09).

Oznacza to, że powodowie nie mogą skutecznie próbować obejść ograniczeń czasowych w dochodzeniu roszczeń wywodzonych z przepisów szczególnych przez powołanie się – z odniesieniem do tej samej podstawy faktycznej definiującej przedmiot szkody – do rozwiązania ogólnego. Nie występuje tutaj bowiem zbieg roszczeń.

Na marginesie można jedynie dodać, że w ocenie Sądu lotnisko nie jest przedsiębiorstwem lub zakładem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 k.c. podobnie jak np. parking strzeżony. W porcie lotniczym jest prowadzona działalność polegająca na umożliwieniu startów i lądowań samolotów, mająca na celu świadczenie usług przewoźnikom. Port lotniczy nie dysponuje natomiast własną flotą samolotów, z którymi wiązać można szkodliwą emisję hałasu. W tym zakresie Sąd podziela zapatrywania Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 7 marca 2014 r., VI ACa 1047/13).

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje również art. 324 pr.o.ś., z którego wynika, że w razie wyrządzenia szkody przez zakład o zwiększonym ryzyku lub o dużym ryzyku art. 435 k.c. stosuje się niezależnie od tego, czy zakład ten jest wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody.

Pojęcie tego rodzaju zakładu określa art. 248 pr.o.ś. stanowiąc, iż zakład stwarzający zagrożenie wystąpienia poważnej awarii przemysłowej, zwanej dalej "awarią przemysłową", w zależności od rodzaju, kategorii i ilości substancji niebezpiecznej znajdującej się w zakładzie uznaje się za zakład o zwiększonym ryzyku wystąpienia awarii, zwany dalej "zakładem o zwiększonym ryzyku", albo za zakład o dużym ryzyku wystąpienia awarii, zwany dalej "zakładem o dużym ryzyku".

Art. 3 pkt 23 i 24 definiują poważną awarię jako zdarzenie, w szczególności emisję, pożar lub eksplozję, powstałe w trakcie procesu przemysłowego, magazynowania lub transportu, w których występuje jedna lub więcej niebezpiecznych substancji, prowadzące do natychmiastowego powstania zagrożenia życia lub zdrowia ludzi lub środowiska lub powstania takiego zagrożenia z opóźnieniem, a poważną awarię przemysłową jako poważną awarię w zakładzie.

Biorąc pod uwagę cel wprowadzenia terminów „zakład o zwiększonym ryzyku” oraz „zakład o dużym ryzyku” wynikający z przepisów art. 248-271b pr.o.ś. dotyczących zapobiegania oraz zwalczania skutków awarii przemysłowych, należy uznać, iż art. 324 dotyczy wyłącznie przypadków wyrządzenia szkody jedynie w następstwie

zaistnienia awarii przemysłowej. Niepodobieństwem byłoby przyjęcie zaostrzonego reżimu odpowiedzialności za szkody związane ze zwykłą działalnością tego rodzaju podmiotu, a nie związane w ogóle z jego cechą szczególną, jaką jest zwiększone (duże) ryzyko rozumiane przecież jako prawdopodobieństwo wystąpienia konkretnego skutku w określonym czasie lub w określonej sytuacji (art. 3 pkt 32c pr.o.ś.). Ryzyko stanowi bowiem przeciwieństwo skutków zwykłej, stale prowadzonej działalności.

Powodowie oczywiście nie powoływali się na doznanie szkody w związku ze skutkami jakiegokolwiek awarii przemysłowej.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji. O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając powodów obowiązkiem ich zwrotu na rzecz pozwanego, który sprawę wygrał. Wyliczenie wysokości podlegających rozliczeniu kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu stosownie do art. 108 § 1 k.p.c.